

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1895/6

Wysoki Sejmie!

Zdając sprawę z sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół galicyjskich w r. szk. 1895/6 wypada się naprzód zastanowić, czy i jak dalece rezolucye, uchwalone przez Wysoką Izbę w latach poprzednich, przez Radę szkolną krajową zostały uwzględnione, a tu nasuwa się przedewszystkiem sprawa pomnożenia samodzielnych szkół średnich.

Otóż w gimnazyum w Przemyślu, skutkiem otwarcia ósmej klasy z językiem wykładowym ruskim i wyłączenia wszystkich ośmiu równorzędnych klas od gimnazyum z językiem wykładowym polskim, zorganizowano gimnazyum ruskie jako II-gie gimnazyum, skutkiem czego liczba gimnazyów w naszym kraju podniosła się do 30-tu.

Mimo to potrzeba tworzenia nowych gimnazyów ciągle istnieje, a jest nawet nagląca, zwłaszcza we Lwowie, gdzie w roku bieżącym liczba uczniów w IV. gimnazyum dochodzi do 847, w V. gimnazyum, w którym dopiero w roku 1895/6 otwarto klasę VII. a w roku bieżącym klasę VIII, do 770, w gimnazyum Franciszka Józefa do 617. Należy tu jeszcze dodać, że liczba uczniów gimnazyalnych w ogólności wzrasta z każdym rokiem, skutkiem czego liczba klas równorzędnych znów się pomnożyła o 9, a procent zastępców nauczycieli podniósł się blisko o 2, albowiem w r. 1894/5 wynosił 30·69%, a w r. 1895/6 32·33% ogólnej liczby nauczycieli.

Tem naglejszą okazuje się potrzeba zakładania szkół realnych, gdyż jest rzeczą niewątpliwą, iż młodzież chętnie garnęłaby się do tych szkół i poświęcała zawodowi technicznemu, w którym coraz lepsze otwierają się dla niej widoki, gdyby tylko szkół realnych było więcej i założonych w rozmaitych okolicach naszego kraju. To też z przyjemnością możemy stwierdzić, że w Tarnopolu w roku przyszłym będzie już zorganizowana wyższa szkoła realna (brakuje obecnie jeszcze tylko klasa VII.), że następnie zapowiedziano także rychłe otwarcie szkoły realnej w Tarnowie, na co już umieszczono w preliminarzu budżetu państwa fundusze potrzebne na r. 1897, że wreszcie wyrażono nadzieję otwarcia w r. 1898 szkoły realnej w Jarosławiu.

Jakkolwiek więc Rada szkolna krajowa pod względem powyższym stara się zadość uczynić powziętym przez Wysoką Izbę rezolucjom, to jednak szybsze postępowanie w tym kierunku byłoby wskazane i dlatego nie zawadzi, uchwalić ponownie rezolucję o założeniu nowego gimnazyum we Lwowie i o zakładanie większej ilości szkół realnych w różnych okolicach naszego kraju.

Z zadowoleniem podnieść należy następnie wiadomości, zawarte w sprawozdaniu o budowlach nowych gmachów szkolnych, tudzież o wydatkach na lepsze wewnętrzne urządzeniu szkół średnich. I tak oddano w ubiegłym roku na użytek szkolny nowy budynek dla c. k. gimnazjum w Drohobyczu i dla c. k. wyższej szkoły realnej w Krakowie; zakupiono budynek dla c. k. gimnazjum w Nowym Sączu i wydano na adaptacje w nim 7743 złr.; rozpoczęto i doprowadzono pod dach budowę gmachów dla c. k. gimnazjum III. w Krakowie i dla c. k. gimnazjum w Buczaczu; wydano na adaptacje w gimnazjum w Stanisławowie 2300 złr.; zakupiono grunt pod budowę gmachu dla c. k. gimnazjum św. Anny w Krakowie, którego budowa rozpocznie się w roku bieżącym; poczyniono wreszcie wstępne kroki do budowy gmachu dla dwóch gimnazjów we Lwowie. Na urządzenie wewnętrzne i sprzęty szkolne wydano dla 23 szkół średnich 23.813 złr. na uzupełnienie środków naukowych dla 10-ciu szkół 5075 złr. 50 ct.

Ciągle niemal powtarzały się w poprzednich sprawozdaniach komisyjnych rezolucje o polepszenie materialnego bytu stanu nauczycielskiego w szkołach średnich i o podniesienie liczby posad nauczycieli w VIII, randze, do czego przybyło w sprawozdaniu zeszłorocznem żądanie dodania dyrektorom pomocników do czynności kancelaryjnych, tudzież pomnożenia liczby stypendyów dla kandydatów stanu nauczycielskiego, celem praktycznego ich kształcenia się.

W sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej podniesiono pod tym względem korzystną zmianę w stosunkach stanu nauczycielskiego, spowodowaną przez ogłoszoną w roku ubiegłym ustawę o uregulowaniu płac emerytalnych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót, ale obecnie mamy także uchwaloną już przez obie Izby Rady państwa nową ustawę, regulującą w również korzystny sposób, płace nauczycieli szkół średnich. Według tej ustawy otrzymają w przyszłości wszyscy nauczyciele szkół średnich, oprócz dodatku aktywalnego, jako pierwszą płacę 1400 złr., tj. taką samą, jaka i dla innych urzędników rządowych w randze IX. jest wyznaczoną. Dotychczasowa ustawa przyznawała tym nauczycielom w stosunku do urzędników tej samej rangi płacę o 100 zł. niższą. Następnie będą mieli nauczyciele przyznane pięcioletnie dodatki, mianowicie dwa po 200 zł., a trzy po 300 zł., tak, iż płaca ich po 25-ciu latach służby, licząc od dnia nominacji na nauczyciela, wynosić będzie 2.700 zł. w. a. Jest to płaca, którą inni urzędnicy dopiero w randze VII. po przyznaniu pierwszego pięciolecia pobierać będą.

Dyrektorowie szkół średnich otrzymają oprócz płacy nauczycielskiej dodatek funkcyjny rocznych 500 złr., skutkiem czego płaca ich po 25-cioletniej służbie nauczycielskiej wynosić będzie 3200 złr. t. j. tyle, ile przyznano innym urzędnikom rządowym jako płacę pierwszą w randze VI-tej.

Zresztą dopuszcza ustawa u nauczycieli po otrzymaniu dwóch dodatków pięcioletnich posunięcie ich do rangi VIII., a po otrzymaniu następnych dwóch pięcioleci do rangi VII, u dyrektorów także do rangi VI.

Jeżeli skreślone powyżej polepszone stanowisko nauczycieli szkół średnich porównamy ze stanowiskiem urzędników conceptowych, po przeprowadzeniu regularnej ich płac we wszystkich niemal kategoriach służby rządowej, to dojdziemy do przekonania, że nauczyciel o wiele prędzej i pewniej liczyć może na uzyskanie stanowiska takiego, jakie inni urzędnicy rządowi zwyczajnie albo po długim szeregu lat otrzymują, albo do którego wcale nie dochodzą. Pod tym względem bowiem nie należy się łudzić i możliwe, ale najczęściej złudne nadzieje wygórowanych awansów urzędników rządowych przeciwstawić wrzekomemu stanowisku nauczycieli szkół średnich bez widoków na przyszłość.

Posad urzędniczych powyżej rangi VI-tej, którą po wejściu w życie nowej ustawy każdy dyrektor będzie mógł otrzymać, jest w porównaniu z ogromną liczbą posad urzędników niższych rang, tak mało, iż one tu wcale w rachubę wchodzić nie mogą. W służbie administracji politycznej dzisiaj urzędnik conceptowy zwyczajnie dopiero po

15 latach zostaje komisarzem t. j. urzędnikiem IX. rangi, a z komisarzy zaledwie połowa, jeżeli nie mniejsza część dochodzi do rangi VII. t. j. do rangi starosty. W służbie administracji skarbowej stosunek pod powyższym względem jest wprawdzie lepszy, ale to skutkiem wielkiego w ostatnich czasach pomnożenia posad, które będą teraz zajmowane przez młode siły, co znów dla przyszłej generacji spowoduje bardzo słaby awans. Zresztą i tu nie wielki procent urzędników niższych rang dochodzi do rangi VII. Największe nadzieje przywiązane są dzisiaj pomiędzy prawnikami do służby sądowej i nie można zaprzeczyć, że skutkiem zaprowadzenia nowej procedury sądowej liczba nowych posad sądowych zostanie bardzo pomnożoną i awans nastąpi wielki. Skutkiem tego jednak wiele młodych sił posuniętych będzie na wyższe posady, co znów dla przyszłej generacji wywoła większy zastój w awansach. Zresztą nie trzeba zapominać, że p. Minister sprawiedliwości w mowie swojej, wypowiedzianej w Izbie deputowanych, wyraźnie zaznaczył, że w całym państwie nowych posad w randze VII. przybędzie około 700, natomiast nowych posad w randze VI. zaledwie 6 przez co w przyszłości stosunek awansu z rangi VII. do VI. musi się stać o wiele gorszym, aniżeli był dotychczas. Tak więc i tutaj największa część urzędników koncepcyjnych kończyć będzie karierę swoją na randze VII, na której pozyskanie profesor gimnazjalny po 20-to letniej służbie także liczyć może.

Komisya szkolna poczuwa się do obowiązku, skreślić powyższe okoliczności, spodziewając się, że przestaną obecnie narzekania na upośledzenie nauczycieli szkół średnich w stanie urzędniczym, narzekania, które przy dotychczasowej ustawie, miały pewną podstawę, ale ze względu na nową ustawę byłyby wprost niesłuszne i, że przeto na młodzież, pragnącą się poświęcić zaszczytnemu i dla społeczeństwa tak ważnemu zawodowi nauczycielskiemu, nie da się odstręczyć od tego zamiaru przez podobne narzekania, gbyby jeszcze były rozsiewane i nie uda się na drogę, która jej skłonnościom mniej odpowiada, a na której doznać może w miejsce spełnienia wielkich nadziei gorzkiego rozczarowania.

Wszakże i nauczyciel może awansować na dyrektora lub inspektora, jemu 3 lata służby liczone są za cztery, tak, że po 30 latach udać się może na emeryturę z pełną płacą, on ma rok rocznie wakacje dwumiesięczne i nie potrzebuje prosić o żaden urlop, jest także w wykonywaniu swego zawodu o wiele niezawisłejszy od każdego innego urzędnika rządowego, a wreszcie może i dochody swoje powiększyć czy to przez prace naukowe, czy przez udzielanie w dozwolonych granicach lekcji prywatnych. Stanowisko jego w porównaniu z innymi urzędnikami jest jeszcze o tyle lepsze, iż nie jest narażony na tak częste przesiedlanie się i większą ma łatwość kształcenia dzieci, nie potrzebując je, jak urzędnicy w małych miasteczkach wysyłać tam, gdzie istnieje szkoła średnia.

W ubiegłym roku Wysoki Sejm uchwalił także rezulucyę, wzywającą c. k. Rząd o dodanie dyrektorom pomocników do czynności kancelaryjnych. Jest to sprawa bardzo ważna, zwłaszcza tam, gdzie utworzono większą liczbę klas równorzędnych, albowiem im jest więcej klas, tem bardziej wzrasta agenda kancelaryjna dyrektora, a z drugiej strony tem większą staje się potrzeba czuwania jego nad zakładem pod względem wychowawczym i dydaktycznym, skoro z utwarzaniem klas równorzędnych zwiększa się zwyczajnie liczba młodszych, mniej doświadczonych sił nauczycielskich. Otóż na kilkakrotne w tym kierunku wnioski Rady szkolnej krajowej, p. Minister oświaty reskryptem z dnia 15. lutego 1896 l. 3.839 zezwolił, aby w 13 szkołach średnich w naszym kraju, w których liczba oddziałów równorzędnych wynosi najmniej 4, ustanowiono przy boku dyrektora osobnego pomocnika kancelaryjnego, którego obowiązki pełnić ma jeden z członków grona nauczycielskiego za remuneracją rocznych 200 zł.

Co się tyczy posuwania profesorów szkół średnich do VIII rangi, zaznacza Rada szkolna krajowa, że w ubiegłym roku znajdowało się w tej randze 100 profesorów i że był znowu uczyniony wniosek do powiększenia ich liczby. Istotnie też w ostatnich dniach udzielono tę rangę 13tu profesorom.

Ważne bardzo wiadomości podaje Rada szkolna krajowa w swoim sprawozdaniu o akcji, skierowanej ku pozyskaniu na przyszłość należycie wykształconych sił nauczycielskich, zwłaszcza dla przedmiotów, dla których największa pod tym względem zachodzi potrzeba. I tak otrzymało począwszy od r. 1887, w którym ustanowiono stypendya po 600 zł. dla kandydatów stanu nauczycielskiego, poświęcających się językowi niemieckiemu i zobowiązanym do uczęszczania w tym celu na uniwersytety w Wiedniu, Gracu lub Insbruku, stypendya takie, aż do 1. października 1896 28miu kandydatów, z których 9ciu zdało już egzamin nauczycielski i objęło posady stałe, 10ciu przygotowuje się do egzaminu i pełni obowiązki zastępców nauczycieli, 7miu jest na studiach, jeden zmarł, a jeden obrał sobie inny zawód.

W roku ubiegłym miało następnie dwóch kandydatów, sposobiących się do nauczania języka francuskiego, udzielone sobie przez p. Ministra oświaty stypendya po 1000 zł. na wyjazd do Paryża, a ci w bieżącym roku pełnią swe obowiązki jako zastępcy nauczycieli w szkołach realnych. Nadto udziela p. Minister zasiłki po 300 zł. na wyjazd do Genewy w czasie wakacji, aby kandydaci do języka francuskiego brali udział w kursach, umyślnie tam dla nich zorganizowanych.

Stypendyum w kwocie 300 zł. utworzone na wniosek Rady szkolnej krajowej przez p. Ministra oświaty dla kandydatów na nauczycieli geometrii wykresłnej i matematyki, otrzymał w ubiegłym roku jeden, a w roku bieżącym drugi kandydat. Zasiłek w takiej samej kwocie otrzymał od p. Ministra także kandydat na nauczyciela rysunków odręcznych, a to na wykształcenie się w tym kierunku w Muzeum sztuki i przemysłu w Wiedniu.

W roku ubiegłym zorganizowano także w Krakowie w gimnazjum św. Anny kurs praktyczny dla kandydatów stanu nauczycielskiego i przeznaczono na ten cel sześć stypendyów po 300 zł., przyznając zarazem nauczycielom tego zakładu, zajętem w tym kursie, odpowiednie remuneracye.

Zresztą przyznaje Rada szkolna krajowa zastępcom nauczycieli, mającym się poddać egzaminowi nauczycielskiemu i wykazującym w pracach swoich rzeczywiste postępy, daleko idące ułatwienia czy to przez udzielanie dłuższych urlopów, czy przez znaczne zmniejszenie liczby godzin wykładowych.

Wszystkie te środki byłyby jednak skuteczniejsze, gdyby c. k. Rząd przystąpił raz do załatwienia reformy egzaminów nauczycielskich, na podstawie przedstawionych sobie w r. 1893 wniosków i dlatego Komisya szkolna uważa za rzecz właściwą, powtórzyć raz jeszcze rezolucyę, uchwaloną w tym kierunku przez Wysoką Izbę.

Akcya, o której powyżej była mowa, nie ogranicza się jednak do samych tylko kandydatów stanu nauczycielskiego. I tak otrzymało na rok 1897 dwóch profesorów urlop i stypendyum półroczne po 1000 zł. na podróż naukową do Włoch i Grecyi. Następnie utworzył p. Minister oświaty reskrytem z dnia 20. marca 1896 l. 1.358, począwszy od roku bieżącego stypendya po 300 zł. dla nauczycieli nauk przyrodniczych i geografii przeznaczone na podróże naukowe w czasie wakacji na przeciąg trzech do czterech tygodni. Jeden z naszych profesorów otrzymał już takie stypendyum.

Na wniosek Rady szkolnej krajowej przyznał także p. Minister oświaty trzem profesorom remuneracye po 100 zł. za rozprawy umieszczone w programach szkolnych za r. 1895.

Cała powyższa akcja, podjęta w szerszych jeszcze rozmiarach, wpływa niewątpliwie, dodatnio na kształcenie się uuczycieli i podniesienie stanowiska naukowego szkół w których powołani są do pełnienia swoich obowiązków.

Ciekawe wiadomości zestawione są także w IV dziale sprawozdania Rady szkolnej krajowej, tyjącym się stanu nauki.

Tu wypada podnieść naprzód ważną wiadomość, iż w ubiegłym roku nie nastąpiła żadna ważniejsza zmiana w książkach szkolnych. Wyszły tylko nowe wydania tych podręczników, których zapasy się wyczerpały, zmiany zaś w nowych wydaniach ograniczono do koniecznego minimum, a Rada szkolna krajowa rozporządziła wyraźnie, aby obok nowych wydań i dawniejsze były przy nauce dopuszczane, aby więc przez wprowadzenie nowych wydań nie spadały na uczniów, a względnie ich rodziców nowe ciężary. Rozporządzenie to jest bardzo słuszne i usunie wiele narzekań, jakie z przyczyny częstych zmian w książkach szkolnych były dosyć rozpowszechnione. Nowymi książkami są tylko wypisy francuskie, ułożone przez Jana Amborskiego dla klasy VI. szkół realnych, tudzież wypisy ruskie na kl. I., III. i VIII.

Bardzo ważny okólnik wydała Rada szkolna krajowa do gron nauczycielskich pod daniem 1. czerwca 1896 do l. 11871, odnoszący się do drukowanych preparacyi, któreby miały na celu ułatwić uczniom przygotowanie się do czytania i zrozumienia autorów klasycznych zarówno łacińskich jak greckich, skutkiem czego przeprowadzićby dopiero można tak wielce pożądaną lekturę szkolną na szersze rozmiary i zapewnić młodzieży dokładniejszą znajomość świata starożytnego. Okólnik ten wydany został po zasięgnięciu opinii wszystkich gron nauczycielskich i po nastąpionych na podstawie tychże obradach, w których brali udział profesorowie uniwersytecy Dr. Ludwik Ówikliński i Dr. Kazimierz Morawski.

O uchwalonej w roku przeszłym rezolucyi względem zaprowadzenia nauki historii kraju rodzinnego, jako przedmiotu obowiązkowego, nie ma w sprawozdaniu Rady szkolnej żadnej wzmianki, dlatego Komisya szkolna postanowiła powtórzyć tę rezolucyę.

Co do nauki gimnastyki podaje sprawozdanie Rady szkolnej krajowej tę pocieszającą wiadomość, że w wielu zakładach ilość uczniów, zapisanych na ten przedmiot, bardzo wzrosła i wynosi obecnie ogółem 7338.

Jakkolwiek umundurowanie uczniów zarządzono na skutek kilka razy objawionego życzenia Wysokiego Sejmu, to jednak słyseć się dały z wielu stron utyskiwania na to zarządzenie. Tymczasem wynika z sprawozdania Rady szkolnej krajowej, iż zarządzenie to nie napotkało wcale na trudności i że zaprowadzenie mundurków nie utrudniło młodzieży ubogiej przystępu do szkoły. Również stwierdza Rada szkolna krajowa, że przy tej sposobności wiele instytucyi publicznych i osób prywatnych pośpieszyło z pomocą młodzieży, a grona nauczycielskie w wielu zakładach z gorliwością i ofiarnością zajęły się tą sprawą. Zresztą wyjednała Rada szkolna krajowa jeszcze na rok bieżący niektóre ulgi w noszeniu mundurków.

W końcu podnieść należy, iż w sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej przytoczony jest okólnik jej do wszystkich dyrekcji gimnazyalnych, obejmujący reskrypt p. Ministra oświaty z dnia 9. marca 1896 l. 1966, w którym wskazane są warunki dopuszczenia koibiet do zdania egzaminów dojrzałości w gimnazyach.

Na podstawie wszystkich powyższych wywodów Komisya szkolna wnosi:

I. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stronie szkół średnich galicyjskich w roku szk. 1895/6 przyjmuje się do wiadomości.

II Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przystąpił do założenia nowego gimnazjum we Lwowie i do zakładania większej ilości szkół realnych w różnych okolicach kraju.

III. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w szkołach średnich uczynił naukę historii kraju rodzinnego przedmiotem obowiązkowym.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przystąpił do załatwienia reformy egzaminów nauczycielskich na podstawie zaleconych mu w r. 1893 wniosków.

Lwów, 11. lutego 1897.

W zastępstwie przewodniczącego :

St. Tarnowski.

Sprawozdawca:

Zoll.